

Ludzkość zaśmieciła przestrzeń kosmiczną

6 lipca 2014

Gdy rozpoczął się wyścig kosmiczny słusznie wydawało się wszystkim, że to odmieni świat. Dzięki opracowaniu technologii polegającej na wynoszeniu w przestrzeń kosmiczną ziemskich satelitów okazało się, że zyskaliśmy nowe możliwości. Niestety zyskaliśmy też zupełnie nowe zagrożenia, na przykład z powodu wzrastającej ilości kosmicznych śmieci.

Od początku ery kosmicznej wysłaliśmy w kosmos kilkadziesiąt tysięcy ładunków. Większość z satelitów po zakończeniu okresu eksploatacji pozostaje na orbicie okołoziemskiej oczekując na swoją deorbitację. Jak obliczyli eksperci nad naszymi głowami lata bez mała 17 tysięcy wraków różnych satelitów i części rakiet. Fragmenty te są zresztą zagrożeniem nie tylko dla nas, ale i dla tych działających jeszcze urządzeń umieszczonych w kosmosie.

Gdyby doszło do takiej kosmicznej kolizji nie można wykluczać eksplozji, bo wraki satelitów czasami posiadają jeszcze zapasy paliwa, którego nie wykorzystano na przykład z powodu usterek technicznych. Agencje kosmiczne od dawna zwracają uwagę na ten narastający problem. Europejska ESA zaproponował niedawno budowę specjalnego statku kosmicznego z harpunem, którego celem działania będzie właśnie odławianie kosmicznych zanieczyszczeń.

Założenia projektu są takie, aby w kontrolowany sposób doprowadzać do deorbitacji szczególnie niebezpiecznych śmieci powodując ich spalanie w atmosferze w sposób mniej lub bardziej kontrolowany. Wykonano już nawet proof of concept takiego rozwiązania.

Problem kosmicznych śmieci raczej nie zniknie, a fakt, że za wynoszenie satelitów biorą się też firmy prywatne, wskazuje

nam na to, że konieczne jest wprowadzenie odpowiednich regulacji prawnych i wdrożenie technologii, które umożliwią radzenie sobie z tym bałaganem, który powstaje nad naszym niebem.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)